

## List Do Ciebie

Tymek

Siedzę na skraju jutra, zwierzeń stawiam sobie wieżę, wchodzę n  
a sam szczyt by napisać w ciszy List do Ciebie  
Brzmi jak wyznanie, jedno z tych ważnych  
Intymnych ale nie  
Tym razem nie mam już czego kryć  
Poznałem Cię parę lat temu, wakacje, Jastrzębie, pomiędzy ta ni  
emoc  
Niedopowiedzenia co piętrzyły się  
Dziesięć lat rozłąki to kurwa nie fair co nie?  
Manifestuje serce, żale, że opuściłeś  
Mnie mamę jak pies  
A przecież mówiłem kto suka kto nie  
To teraz Ci powiem, że wszystko okej  
Sam przytuliłem to dziecko w środku  
Tymek już ma dla siebie wzorców, chodźmy  
Teraz na browar w porządku  
Tato w porządku

To jest ten dzień tak, piszę list do Ciebie  
Wyłączyłem czas, dopóki mamy Siebie  
Dopóki mamy Siebie, dopóki mamy Siebie, wyłączyłem czas, wybacz  
yłem Nam

To jest ten dzień tak, piszę list do Ciebie  
Wyłączyłem czas, dopóki mamy Siebie  
Dopóki mamy Siebie, dopóki mamy Siebie, wyłączyłem czas, wybacz  
yłem Nam

Patrzyłem w ziemię nie raz już ba  
Nie mogłem spojrzeć Ci w oczy ze wstydu  
Nie pokorny syn co przynosił nicość  
W zamian za wszystko, w zamian za miłość  
Kiedyś to było ostatni raz, ostatni raz  
Za każdym razem to wór bez dna zmieniał  
Mój pogląd na świat, dziś stopuje czas  
I nic już nie było takie samo, poszarpane ideały poszły jebać s  
ię ofiarą, dziś Tato  
Wskrzeszam to co Nam zostało, puste przepraszam lepi Nas w cało  
ść

To jest ten dzień tak, piszę list do Ciebie  
Wyłączyłem czas, dopóki mamy siebie, dopóki mamy Siebie, wyłącz  
yłem czas, wyłączyłem czas

To jest ten dzień tak, piszę list do Ciebie  
Wyłączyłem czas, dopóki mamy Siebie  
Dopóki mamy Siebie, dopóki mamy Siebie, wyłączyłem czas, wybacz  
yłem Nam

To jest ten dzień tak, piszę list do Ciebie

Wyłączyłem czas, dopóki mamy Siebie

Dopóki mamy Siebie, dopóki mamy Siebie, wyłączyłem czas, wybacz  
yłem Nam